Potrzebne radykalne działania

OKIEM PRAKTYKA

Tadeusz Wrona

Kiedy w 2009 r. w nowej wieloletniej strategii rozwoju mojego miasta podaliśmy prognozę wskazującą, że w 2030 r. ludność zmniejszy się o prawie 50 tys. osób, tj. o 20 proc., spadły na nas gromy. Zostaliśmy oskarżeni o chęć wyludnienia miasta. Czy niepublikowanie prognozy mogło cofnąć zagrożenie? Przecież takie dane powinny zmobilizować wszystkich ponad politycznymi podziałami i uprzedzeniami, aby wprowadzić długofalowe środki przeciwdziałania katastrofie.

Niestety te złe prognozy się sprawdzają. Sprawa wyludniania dotyczy każdej społeczności lokalnej, każdej gminy, miasta (z wyjątkiem Krakowa), powiatu i województwa.

W 2013 r. aż 2,3 mln Polaków przebywało za granicą dłużej niż trzy miesiące i większość z nich prawdopodobnie już do kraju na stałe nie wróci, podobnie jak ich urodzone za granicą dzieci. Walka o pracę, a potem o pozycję zawodową na obczyźnie dużo kosztuje i trudno z niej zrezygnować, nawet za cenę żalu i nostalgii. Wrastają więc w obcą strukturę zawodową i społeczną, a dzieci nie zawsze już będą mówić po polsku. Kolejka do wyjazdu z kraju obejmuje dzisiaj kolejne grupy młodych, dobrze wykształconych Polaków.

Jubileusz 25-lecia restytucji samorządu terytorialnego po pierwszych wolnych wyborach po II wojnie i ustanowiony na 27 maja przez Sejm RP Dzień Samorządu Terytorialnego (byłem w 2000 r. sprawozdawcą projektu uchwały sejmowej w tej sprawie) są okazją do podziękowania twórcom koncepcji zmiany ustroju administracyjnego kraju oraz współtwórcom zmian w miastach i gminach, a później w powiatach i województwach.

Nie możemy jednak na tym poprzestać, bo dramatyczna sytuacja zobowiązuje do czegoś więcej niż uroczystości ku chwale samorządu. Samorząd musi wyjść z zaklętego kręgu stałych, niezrealizowanych i w dużym stopniu nierealizowalnych postulatów (VAT, za małe środki na realizację zadań) i połączyć siły w walce z emigracją. Wspólny program rządowy i samorządowy realizowany przez całą administrację publiczną da efekty w perspektywie długofalowej. Także należy połączyć siły w sprawie imigracji Polaków do Ojczyzny.

Trzeba dzisiaj podjąć radykalne działania dla zatrzymania młodzieży wyjeżdżającej, i nie jest ważne ile to będzie kosztować. I drugie: otwarcie granic dla wszystkich Polaków, którzy chcieliby osiedlić się w Polsce, obojętnie z jakiego kraju pochodzą. To nasza cywilizacyjna racja stanu.

tadeuszwrona7@gmail.com